



GŁOS KUTNOWSKI



PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK IV

NIEDZIELA 27 CZERWCA 1948 ROKU.

Nr 175 (1101)

Droga do pokoju świata

Exposé ministra Modzelewskiego na plenum Sejmu — poświęcone historycznym uchwałom Konferencji Warszawskiej

Wysoka Izbo! Uważam za potrzebne poinformowanie w imieniu Rządu Polskiego Wysokiej Izby o powodach, którymi kierował się Rząd, podejmując wraz ze Związkiem Radzieckim inicjatywę zwołania do Warszawy konferencji 8-miu państw w sprawie postawienia konferencji londyńskiej odnośnie Niemiec.

NIE MOGLIŚMY MILCZEĆ

Jak to już miałem okazję zapewnić Wysokiemu Sejmowi w przemówieniu, poświęconym wynikom praskiej konferencji ministrów spraw zagranicznych Czechosłowacji, Jugosławii i Polski rząd nasz nie może pominąć milczeniem żadnego postanowienia w sprawie Niemiec, nierozdzielnie związanego z zagadnieniem trwałego pokoju w Europie. My naszą politykę prowadzimy konsekwentnie od początku i prowadzić będziemy nadal.

Konferencja londyńska, o której częściowych wynikach dowiedzieliśmy się z komunikatu ogłoszonego 7 czerwca, powzięła szereg postanowień, zmierzających do bardzo specyficznego uregulowania problemów politycznych i gospodarczych Niemiec. Konferencja ta odbyła się w składzie tak dowolnym, że już samo jej zwołanie stanowiło pogwałcenie układu poczdamskiego, albowiem rozstrzygnięcie spraw dotyczących Niemiec podlega kompetencji 4-ech mocarstw.

ZABORCZOŚĆ TRUSTÓW USA

Faktycznie wyniki konferencji londyńskiej pragną przesądzić utworzenie oddzielnego państwa z Niemiec zachodnich, zmierzają do podporządkowania gospodarki Niemiec zachodnich polityce amerykańskich i angielskich trustów i karteli, jeszcze bardziej pogłębia nie tylko rozłam Niemiec, ale i podział Europy — czyni się to rzecz oczywista, nie w interesach odbudowy Europy, nie w interesach zagwarantowania narodom Europy pokoju, ale w celach zgola innych.

Jak wiadomo, konferencja londyńska, do której obok trzech mocarstw zostały wciągnięte Belgia, Holandia i Luksemburg, odrzuciła myśl o traktacie pokojowym z Niemcami, natomiast wypracowała statut okupacyjny. To postanowienie nie daje się w żaden sposób pogodzić z żądaniami uczynienia z Niemiec demokratycznego i miłującego pokój państwa ani też z żądaniami szybkiego ustanowienia pokoju w Europie.

FABRYKANCY NOWYCH HITLERÓW

Rozczłonkowanie Niemiec stwarza warunki w których musi z konieczności rozwijać się dążenie do jedności. W warunkach, stwarzanych przez konferencję londyńską, dążenie to musi z kolei szukać wyrazu w formach wypaczonych na manowcach szowinizmu i rewanżu, co oczywiście stanowi doskonały grunt dla ukazania się nowych „Bismarcków” lub nawet nowych „Hitlerów”, jak to zostało sformułowane w ogłoszonym wczoraj oświadczeniu 8-miu państw. Konferencja londyńska przemilczała rewizjonistyczne tendencje coraz bujniej rozwijane w zachodnich strefach Niemiec przy bardziej lub mniej czynnym poparciu tych tendencji przez mocarstwa okupacyjne stref zachodnich Niemiec. Wiemy, że tendencje te wymierzone są również przeciwko naszej granicy na Odrze i Nysie zachodniej. Wiemy również, że między innymi strefy zachodnie Niemiec są terenem, na którym fabrykuje się — zwłaszcza w ostatnich czasach — prowokacyjne „informacje z pewnych źródeł”, lansujące wiadomości o rewizji naszych granic zachodnich, o prowadzonych jakoby rozmowach na ten temat itp.

DZIWNE STANOWISKO WATYKANU

Z przykrością muszę stwierdzić, że w tej atmosferze, która bierze początek na Wall Street, mamy list otwarty papieża do bisku-

pów niemieckich nie mógł nie wywołać w Polsce zdziwienia i zaniepokojenia, nie może bowiem wpłynąć na uspokojenie narodu polskiego stanowisko tak wyraźnie idące na rękę tendencjom rewizjonistycznym w Niemczech. Miara przychylności papieża do narodu polskiego, na którą tak chętnie się powołują niektóre czynniki, powinno być jasne stanowisko, mówiące w sposób niedwuznaczny o niezaprzeczonej prawach Polski do ziem zachodnich.

SPRAWA ZAGŁĘBIA RUHRY

Jeżeli dodamy do tego fakt, że konferencja londyńska swoimi postanowieniami oddaje faktyczną kontrolę nad Zagłębiem Ruhry w ręce magnatów finansowych Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii, że w kilka dni po ogłoszeniu komunikatu o wynikach konferencji przystąpiono do realizacji jej postanowień, a to przez wprowadzenie separatystycznej reformy walutowej; w trzech zachodnich strefach Niemiec, to zrozumiemy, że wszystko to razem stanowi określony plan pominięcia pokojowych i sprawiedliwych zasad w rozwiązaniu problemu niemieckiego. Zrozumiemy również, jak bardzo uzasadniona jest troska rządu polskiego o zagwarantowanie pokoju w Europie.

NASZE PIERWSZE PROTESTY

Toteż rząd polski natychmiast po ogłoszeniu komunikatu londyńskiego przystąpił do akcji. Już dnia 16 czerwca skierowaliśmy notę protestującą przeciwko uchwałom londyńskim do Rady Kontroli w Berlinie, domagając się jej zwołania w celu omówienia nielegalnych postanowień tej konferencji.

Nazajutrz 17 czerwca wręczaliśmy specjalną notę w tej sprawie rządowi francuskiemu, w której szczególnie podkreśliłmy naszą troskę o bezpieczeństwo, wydając nam się bowiem, że troska ta nurtuje również cały naród francuski.

RZĄD FRANCUSKI MILCZY

Po niepozabawionej dramatycznych momentów dyskusji Zgromadzenie Narodowe Francji uchwaliło zatwierdzenie tzw. „zaleceń londyńskich” nieznaną większością głosów, my zaś do tej pory nie otrzymaliśmy żadnej odpowiedzi na naszą notę, która przecież powinna była znaleźć odgłos ni mniej, nie więcej, jak szczerze były powody, którymi kierowaliśmy się przy formułowaniu naszej noty.

W następnych dniach zostały wręczone noty Rządu Rzeczypospolitej, poświęcone tej samej sprawie, rządowi W. Brytanii i Stanów



Zjednoczonych, a także noty adresowane do rządu Belgii, do rządu Holandii i do rządu Luksemburgu.

Na nasze noty — jak dotąd — uczestnicy konferencji londyńskiej nie odpowiedzieli. Nie odpowiedział również przewodniczący Rady Kontroli, którym na miesiąc bieżący jest przedstawiciel Francji.

INICJATYWA RZĄDU R. P.

Każdy Polak — a myślę, że i każdy dbający o sprawę pokoju obywatel Europy — zrozumie, jak bardzo w tej sytuacji na miejscu była inicjatywa Rządu Radzieckiego i Rządu Rzeczypospolitej zwołania narady państw, szczerze w sprawach pokoju zainteresowanych. Nie trudno nam było ustalić listę tych państw i dlatego już na dzień 23 czerwca mogliśmy byli w porozumieniu z rządem Związku Radzieckiego potwierdzić zaproszenie do Warszawy przedstawicieli siedmiu państw, a mianowicie: ZSRR, Albanii, Bułgarii, Czechosłowacji, Jugosławii, Rumunii i Węgier. Natychmiastowa zgoda wszystkich zaproszonych na odbycie wspólnej narady jest moim zdaniem z najlepszych wyrazów ich konsekwentnej polityki, zmierzającej do odbudowania trwałego i sprawiedliwego pokoju. Takie były warunki, w jakich zrodziła się konferencja, która odtąd przejdzie do historii jako Warszawska Konferencja 8-miu państw.

PROGRAM ODBUDOWY POKOJOWEJ EUROPY

W ciągu 2-ech dni wyłożonej pracy uzgodniliśmy całkowicie stanowisko wszystkich uczestników konferencji. Stanowisko to znalazło swój wyraz w opublikowanym wczoraj oświadczeniu, które według naszej oceny stanowi konsekwentny, pozytywny program rozwiązania zagadnienia odbudowy pokojowej Europy, z włączeniem we właściwy sposób do tej odbudowy również narodu niemieckiego. (Dalej ciąg na str. 2 giet.)

Łódzki świat pracy do towarzysza Wiesława

Do Sekretarza Generalnego PPR TOW. WIEŚLAWA Warszawa.

W dniu Waszych Imienin Komitet Fabryczny PZPB Nr 1 w Łodzi składa Wam serdeczne życzenia osobistej pomyślności i owocnej pracy dla dobra Polski Ludowej.

Jednocześnie meldujemy, że załoga naszych zakładów wykonała plan produkcyjny za I-sze półrocze 1948 r. w dniu 24 czerwca br.

Przyrzekamy dolożyć wszelkich starań, by plan roczny został wykonany na dzień 30 listopada 1948 r.

Dzielnica Fabryczna przy PZPB Nr 1

Do Generalnego Sekretarza PPR

Towarzysza Władysława Gomułki - Wiesława W dniu Waszych Imienin przesyłamy Wam gorące i szczerze życzenia owocnej pracy dla dobra Polski Ludowej.

Równocześnie meldujemy Wam, że plan za pierwsze półrocze Zakłady nasze wykonały następująco:

Przedzalnia średnioprzednia wykonała plan w 100 proc. 23 czerwca, przedzalnia odpadkowa — już 25 maja w 101,1 proc., tkalnia — 12 czerwca w 100,7 proc., a wykończalnia — 5 czerwca w 100,55 proc.

Zapewniamy Was o naszej gotowości realizacji wielkich zadań, jakie stoją w tej chwili przed ruchem robotniczym w Polsce.

Komitet PPR i Rada Zakładowa przy PZPB Nr 3

Do TOWARZYSZA WIEŚLAWA Komitet Centralny PPR Warszawa.

Koło PPR przy PZPB Nr 16 w Łodzi łącznie z całą załogą fabryczną życzy Towarzyszowi w dniu Imienin dalszej owocnej pracy dla dobra ludu pracującego i Polski Demokratycznej.

Jednocześnie donosimy, że plan półroczny wykonaliśmy już 4 czerwca br., a roczny plan przyrzekamy wykonać najpóźniej do dnia 1-go listopada br.

Podobnej treści depesze wysłało wiele organizacji partyjnych łódzkich fabryk.

W przededniu jedności organicznej Konferencja Wojewódzkiej Rady i aktywu PPS

W dniu wczorajszym odbyła się w hali sportowej RKS TUR konferencja Wojewódzkiej Rady i Aktywu PPS, poświęcona omówieniu też propagandowych Zjednoczonej Partii Polskiej Klasy Robotniczej i spraw organizacyjnych wojewódzkiej organizacji partyjnej PPS. Konferencja przeszła pod hasłem „Przezwyciężyliśmy dywersję prawicy — zbudujemy zjednoczoną partię klasy robotniczej”, które widniało na spowitej w czerwieni scenie sali.

Konferencję zagał przewodniczący WK PPS tow. Duniak, który zaprosił do prezydium sekretarza CKW PPS tow. Cwika i tow. tow. Andrzejaka, Starosteckiego, Wincentego Stawińskiego, Siweckiego, Głowackiego, prof. Zukowskiego, Najdra, Sołtana, Skudlińskiego, Siebego i przodowników pracy tow. tow. Rybakowa, Naleczka, Muche, Pietrzaka, Ryzalskiego i Grzędowskiego.

Po przemówieniu powitalnym, wygłoszonym w imieniu KE i KW PPR przez tow. Hyrę referat na temat podstaw ideologicznych Zjednoczonej Partii Klasy Robotniczej wygłosił tow. Cwik. Referat swój tow. Cwik oparł na tezach, zawartych w broszurze opracowanej przez członków Komisji Programowej KC PPR i CKW PPS. Tow. Cwik szczególnie uwagę zwrócił na drogi, które doprowadziły do jedności polskiej klasy robotniczej, drogi, które prowadziły przez osiągnięcia i błędy ruchu robotniczego. Mimo trudności i błędów ruchu komunistycznego i lewicy socjalistycznej znalazły wspólny język walki z kapitalizmem. W okresie okupacji powstała nowa partia — PPR — partia walki o wyzwolenie narodowe i społeczne.

PPR wspólnie z RPPS mobilizowała cały naród do bojów o jedynie słuszne cele. Tow. Cwik omówił również zagadnienie wal-

ki klasowej w ustroju demokracji ludowej. W zakończeniu referatu uwypuklił historyczne zadania, stojące przed Zjednoczoną Partią — zadania zbudowania w Polsce socjalizmu.

Po przemówieniu tow. Cwika referat organizacyjny wygłosił sekretarz Komitetu Wojewódzkiego PPS tow. W. Stawiński, który zobrazował drogi rozwoju łódzkiej organizacji PPS w ciągu ostatnich miesięcy.

Nad wygłoszonymi referatami rozwinęła się żywa i interesująca dyskusja, w której wzięł udział tow. tow. Lewiński, Załuski, Wróblewski, Szewberg i Salski.

Po dyskusji zebrani jednogłośnie uchwalili rezolucję, wyrażającą solidarność aktywu łódzkiego z założeniami ideowymi przysiężonej Zjednoczonej Partii Polskiej Klasy Robotniczej, jak również rezolucję, witającą uchwały Konferencji Warszawskiej ministrów spraw zagranicznych ZSRR i państw demokracji ludowej.

DROGA DO POKOJU ŚWIATA

(Dokończenie ze strony 1-iej).
który, jak tego pragniemy, zruci z siebie wielokole naleciałości pruskiego drylu i zaborczości. Jest to pierwszy po uchwałach poczdamskich tego rodzaju jasno sformułowany program. Jest on rozwinięciem uchwał poczdamskich, odpowiadającym dzisiejszym warunkom. Jest również wyrazem dalekowzroczności w dziele budowania trwałych podstaw dla współżycia narodów Europy. Oświadczenie ministrów spraw zagranicznych 8 państw w sprawie Niemiec odnośnie decyzji konferencji londyńskiej — jak to wszyscy mogli się przekonać czytając je, a radzimy przestudiować je uważnie wszystkim — stanowi dokument, który rozwiązuje w sposób sprawiedliwy, demokratyczny i trwały zagadnienia wyniki skutków wojny w tej części świata.

NASZE PRAWO GŁOSU W SPRAWIE NIEMIEC

Na szczególną uwagę dokument ten zasługuje również z tego względu, że przewiduje nie tylko zadośćuczynienie sprawiedliwym żądaniom krajów, które ucierpiały od agresji niemieckiej i daje im prawo wypowiedzania się w sprawach Niemiec, dotyczących tych krajów — ale również z tego względu, że stwarza perspektywę dla narodu niemieckiego, perspektywę możliwości jego demokratycznego i pokojowego rozwoju, stwarza, że tak powiem, wyjście wydobyłoby się z beznadziejnego chaosu, w jaki wtrąca go egoistyczna polityka magnatów finansowych świata.

Wyjściem tym jest propozycja wyłonienia demokratycznego rządu Niemiec, z którym oświadczenie nasze przewiduje zawarcie pokoju zgodnego z uchwałami poczdamskimi, a więc zgodnego z wykonaniem szeregu warunków tam zawartych, jak demokracja, demeryfikacja itd., wreszcie wycofanie, w rok później, okupacyjnych wojsk z Niemiec i w ten sposób zakończenie procesu likwidowania skutków wojny na terenie Niemiec.

NIETRUSZONA GRANICA NA ODRZE I NYSIE

Dla nas, dla Polski, dokument ten ma szczególne znaczenie, jeżeli zważymy, że siedem państw ze Związkiem Radzieckim na czele w sposób definitywny w punkcie 4 oświadczenia określiło wyraźnie i jeszcze raz swój stosunek do naszych granic zachodnich. Ze względu na szczególną wagę, pozwolę sobie punkt ten w całości odczytać z tej trybuny:

„Polityka realizowana przez mocarstwa okupacyjne w zachodnich strefach Niemiec popiera niemieckie elementy rewizjonistyczne.

Te ostatnie prowadzą kampanię przeciwko umowom, zawartym na konferencjach w Jaltie i Poczdamie w sprawie demilitaryzacji i demilitaryzacji Niemiec, zobowiązań Niemiec odnośnie powołowania straż spowodowanych przez agresję niemiecką i przeciwko znanym postanowieniom o przesiedleniu ludności niemieckiej, przy czym czynione są próby wykorzystania tej ludności dla celów wrogich państwom sąsiadnym.

Kampania niemieckich elementów rewizjonistycznych wymierzona jest w szczególności przeciwko polsko-niemieckiej granicy na Odrze i Nysie zachodniej, która jest granicą nieuchwianą, granicą pokoju. (Burzliwe oklaski).

Konferencja londyńska pomija zagadnienia kampanii rewizjonistycznej, popierając w ten sposób agresywne tendencje w reakcyjnych kręgach niemieckich.

ŚRODKI PRZECIW ZAPĘDOM REWIZJONISTÓW

W tych warunkach — powiada czwarty punkt oświadczenia — zastosowanie środków, wymierzonych przeciwko wszelkiej działalności rewizjonistycznej, stanowi jeden z najważniejszych warunków wzmocnienia pokoju i bezpieczeństwa narodów Europy.

Myszę, że to, w tak stanowczy sposób sformułowane oświadczenie ośmiemy raz na zawsze wszelkie bzdury na temat rewizji naszych granic zachodnich, bzdury i plotki, rozmyślnie fabrykowane przez mącieli czyste wody.

Analiza oświadczenia, uchwalonego na Warszawskiej Konferencji ośmiu państw, wykazuje, że ma ono wszelkie dane, aby stać się programem wszystkich narodów milujących pokój, gdyż odrzucając przyznaniem decyzjom konferencji londyńskiej mocy prawnej i jakiegokolwiek bądź autorytetu moralnego — w swoim końcowym ósmym punkcie daje pozytywne rozwiązanie, właściwie wszystkich podstawowych zagadnień odnośnie Niemiec, uważam, iż dobrze będzie, gdy i ten ósmy punkt w całości przytoczę Wysokiej Izbie:

„Zgodnie z układami w Jaltie i Poczdamie w sprawie Niemiec, rządy ZSRR, Albanii, Bułgarii, Czechosłowacji, Jugosławii, Polski, Rumunii i Węgier uważają za niecierpiące zwłoki rozstrzygnięcie przede wszystkim następujących zagadnień:

PO PIERWSZE:

Przedsięwzięcie, na mocy porozumienia między Wielką Brytanią, ZSRR, Francją i Stanami Zjednoczonymi środków, gwarantujących doprowadzenie do końca demilitaryzacji Niemiec.

PO DRUGIE:

Ustanowienie na określony przeciąg czasu kontroli czterech mocarstw — Wielkiej Brytanii, ZSRR, Francji i Stanów Zjednoczonych nad ciężkim przemysłem Zagłębia Ruhry w celu rozwinienia pokojowych gałęzi przemysłu Zagłębia Ruhry i niedopuszczenia do odbudowy potencjału wojennego Niemiec.

PO TRZECIE:

Utworzenie na mocy porozumienia między rządami Wielkiej Brytanii, ZSRR, Francji i Stanów Zjednoczonych tymczasowego, demokratycznego, młującego pokój rządu ogólnoniemieckiego, składającego się z przedstawicieli demokratycznych partii i organizacji Niemiec, w celu uzyskania gwarancji przed wznowieniem agresji niemieckiej.

PO CZWARTE:

Zawarcie traktatu pokojowego z Niemcami zgodnie z uchwałami poczdamskimi, przy czym wojska okupacyjne wszystkich mocarstw byłyby wyprowadzone z Niemiec w terminie rocznym od chwili zawarcia traktatu pokojowego.

PO PIĄTE:

Opracowanie środków w sprawie wykonania przez Niemcy ich zobowiązań reparacyjnych w stosunku do państw, które ucierpiały wskutek agresji niemieckiej.

Te pięć punktów zawiera program, który wytycza drogę dla rozwiązania problemu Niemiec jasno i wyraźnie.

Przez swój udział w opracowaniu tych pięciu punktów Polska potwierdziła jeszcze raz, iż należy do rządu tych krajów, które o pokój nie tyle mówią, ile i przede wszystkim pokój ten budują. W obecnej sytuacji międzynarodowej sprawa pokoju jest sprawą tak bliską każdemu człowiekowi, że nikt nie może mówić owarcie o wojnie. Nawet najbardziej cyniczni podlegacze wojenni starają się swoją nieczną działalnością pokryć łóżkami o pokój. Jednakże nie trudno jest odróżnić tych, których czynny potwierdzają słowa od tych, których słowa nie znajdują pokrycia w czynach. Na tym tle uchwały Konferencji Warszawskiej stają się drogowskazem dla wszystkich, łaknących pokoju. Zrozumiemy to lepiej jeszcze, jeśli przypomnimy, że w ciągu dwóch dni pracy Konferencji Warszawskiej, tzw. „wolna prasa” na zachodzie Europy i w Ameryce sfabrykowała tysiące plotek o zadaniach naszej konferencji, poczynając od bzdur na temat tworzenia oddzielnego państwa wschodnio-niemieckiego, a kończąc na rewizji naszych granic zachodnich. Niektórzy z uporem maniaków szukali nawet w Warszawie... tysiąca dyplomatów i działaczy, a wśród nich nawet bardzo znanych skądinąd ministrów.

Nie, panowie, nie o takie cele nam chodziło. My sprawę pokoju traktujemy jako najwyższe dobro każdego człowieka, dla nas sprawa pokoju nie jest sprawą kombinacji i zakulisowych targów. O tym zaś, że Konferencja Warszawska jest etapem w walce o pokój, o tym my mówimy chyba dość wyraźnie. (Długotrwałe oklaski).

W takim traktowaniu sprawy pokoju nie jesteśmy, jak to widać z wyników naszej konferencji odosobnieni. Konferencja Warszawska była naradą 8-miu państw ze Związkiem Radzieckim na czele. Reprezentowała ona więc w lepszą przyszłość świata setek milionów obywateli tych państw. Reprezentowała rów-

nież — także jest nasze głębokie przekonanie — dążenia milionów ludzi na całym świecie. W tym tkwi siła jej uchwał, to daje nam również jeszcze jeden powód do wyrażenia zadowolonia, że odbyła się w naszej umęczonej stolicy — Warszawie.

Przy tej okazji chciałbym z tej trybuny wyrazić w imieniu rządu polskiego podziękowanie wszystkim uczestnikom Warszawskiej Konferencji za ich życzliwy stosunek do narodu polskiego. Szczególnie chciałbym podziękować wicepremierowi i ministrowi spraw zagranicznych ZSRR, panu Mołotowowi, który jak wielerotnie przed tym, tak i na Konferencji Warszawskiej okazał się wypróbowanym przyjaacielem Polski. (długotrwałe oklaski).

PRZYJAŹŃ, KTÓRA UMACNIA POKÓJ

Nie mogę również pominąć tego faktu, że przybycie do Warszawy ministra Mołotowa stało się okazją dla zmanifestowania naszej ciągle pogłębiającej się przyjaźni ze Związkiem Radzieckim. Odnosi się to również do pozostałych uczestników konferencji. Pobyt ich w Warszawie pozwolił nam na stwierdzenie zgodności opinii w wielu sprawach, co przyczyniło się również do pogłębienia przyjaźni z krajami przez nich reprezentowanymi.

Przyjaźń narodu polskiego do narodów reprezentowanych na konferencji z narodami Związku Radzieckiego na czele znalazła również swój wyraz m. in. w serdecznych aktach żegnania, jaki ludność naszej stolicy zgotowała ministrowi Mołotowowi i pozostałym uczestnikom konferencji. Za tę serdeczność Warszawian składam im w imieniu rządu z tej trybuny serdeczne podziękowanie (oklaski).

Konferencja Warszawska jeszcze raz pokazała, że w polityce międzynarodowej ściera się dwa nurtu. Wyrazem jednego były uchwały londyńskie, które odsłoniły sprzeczności nie do pokonania panujące w obozie oligarchii finansowej, niezdołnej organicznie do jakiegokolwiek konstruktywnych rozwiązań problemów europejskich, a w szczególności problemu niemieckiego, lecz zdolnej jedynie do egoistycznych koncepcji, które prowadzą nieuchronnie do coraz większego uzależnienia całej gospodarki wielu krajów Europy od widzi misje Wall-Street.

Drugi nurt natomiast, którego wyrazem były uchwały Konferencji Warszawskiej, wykazał całą swą żywotność, która przyobiekta się w ciału konstruktywnego planu urządzenia pokojowej Europy i dalekowzrocznego oraz konsekwentnego rozwiązania problemu niemieckiego. Konferencja 8-miu państw europejskich wykazała jednocześnie, iż nie może zachwiać siły i woli setek milionów woliwych ludzi w ich dążeniu do utrwalenia pokoju i postępu.

Jestem przekonany, że wysoki Sejm i cały naród polski tak jak dotychczas i nadal będzie popierał wysiłki rządu, zmierzające do ugruntowania bezpieczeństwa Polski i pokoju w Europie. (długotrwałe i burzliwe owacje).

Dnia 24 czerwca 1948 r. zmarł

SMÓLSKI WIKTOR

REFERENT PERSONALNY

Państwowych Fabryk Konfekcyjnych w Zgierzu

Aktywista Polskiej Partii Robotniczej, dobry, kochany kolega, wzorowy pracownik.

Cześć Jego Świełlanej Pamięci

DYREKCJA, RADY ZAKŁADOWE I PRACOWNICY
PAŃSTWOWYCH FABRYK KONFEKCYJNYCH
W ZGIERZU

3839k

Dnia 24 czerwca 1948 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, ze schorzeń nabytych w hitlerowskich obozach koncentracyjnych

Tow. SMÓLSKI WIKTOR

REFERENT PERSONALNY

Państwowych Fabryk Konfekcyjnych w Zgierzu, przodujący aktywista PPR

Cześć Jego pamięci

KOMITETY FABRYCZNE PPR i PPS
PAŃSTWOWYCH FABRYK KONFEKCYJNYCH
OSRODKA Nr 5 W ZGIERZU

3838k

s.t.p.

STEFAN ROSIAK

majster firmy Fr. Wagner w Łodzi po długich i ciężkich cierpieniach zmarł w dniu 24 czerwca 1948 r. W Zmarłym tracimy dobrego towarzysza i pracownika.

Dyrekcja

i Rada Zakładowa

3853

Dnia 27 czerwca br. o godz. 12-iej w południe na Cmentarzu Żydowskim odbędzie się odsłonięcie pomnika

Tow.

Baumac Poli

byłej partyzantki Oddz. „Naprzód” o czym zawiadamiają

3852g

Towarzysze



— Mam skłonność do otyłości! — ze złością powtórzył Heidel, wciąż walcąc pięścią, we własny brzuch — to ja łagodne określenie, mój drogi. Oświadczam wam uroczysto, że ten bydlak — zawołał z emfazą, wskazując palcem na nieszczęsny brzuch — jest nie tylko moim nieszczęściem, ale jest również zmore całego naszego wywiadu. Co mówię, wywiadu, całej Trzeciej Rzeszy. Przeszkadza mi myśleć, nie pozwala słupić należycie uwagi, wciąż żąda, abym pakował do jego bezdennej przepaści całe pokłady różnych smakolejków... To dzika bestia i bydlak jakich mało... Gdyby nie ten mój brzuch, to sprawy naszego wywiadu przybrały by zupełnie inny obrót, wszak dobrze mnie znacie, Speierze.

Amosow wołał nie przerywać tych intymnych zwierzeń Obersturmbahnführera. Ale na-

grze Heidel sam zmienił temat rozmowy i zapytał Amosowa, jak sobie wyobraża swoją dalszą pracę po wkroczeniu Niemców do Zareczańska.

— Panie Obersturmbahnführerze — powiedział służbowo i oficjalnie Amosow — jestem przyzwyczajony do wykonywania rozkazów. Czeka na pańskie rozporządzenia odnośnie mojej osoby.

— Rozumiecie rzeczowo, jak wypada karnemu agentowi i oficerowi armii niemieckiej — z zadowoleniem stwierdził Heidel po wysłuchaniu oświadczenia Amosowa. — Ale pragnął bym usłyszeć, jak wyobrażacie sobie swoje przyszłe zadania i gdzie chcecie pracować?

Amosow powtórzył Heidelowi to, co uprzednio powiedział generałowi. Prosił, by Heidel nie pozostawiał go w Zareczańsku, lecz prze-

zruczył na jakiś inny odcinek pracy.

Gruby Obersturmbahnführer uważnie wysłuchał wywodów Amosowa i nagle spoważniał. Stał się miłomówny, powściągliwy w słowach. Nawet twarz jego przybrała zupełnie inny wyraz. W ciągu kilku sekund zmienił się nie do poznania. Zamiast jowialnego i krzykliwego grubasa o wulgarnych nieco manierach przed Amosowem siedział skupiony i poważny wyższy urzędnik wywiadu niemieckiego o nalanej, lecz zagadkowej i zastygłej w bezruchu twarzy. Spojrzył bawdawczo na Amosowa i powiedział spokojnie:

— Mam wrażenie, że najlepiej będzie, jeśli na razie zostanie przy mnie. Wykorzystam was we właściwym kierunku. Obecnie stoję na czele naszego wywiadu, działającego na froncie wschodnim. W Zareczańsku pozostane jeszcze do jutra, a o świcie zabiorę was ze sobą do Mińska. Tam się znajduje obecnie nasz sztab. Prawdę mówiąc, mam pewne plany, w których wy, Speierze, odegracie nie małą rolę. Biorę pod uwagę przede wszystkim wasze trzydziestoletnie doświadczenie oraz znajomość stosunków rosyjskich. Ale przed tym musicie opowiedzieć mi kilka szczegółów o swoim życiu, interesuje mnie, co porabiała wasza żona? Chyba pamiętacie, że byłem świadkiem na waszym ślubie?

I tu dopiero Amosow zrozumiał, jak w tru-

dnej sytuacji się znalazł. Za mało wiedział o tym okresie życia Szarapowa, o którym właśnie wspominał ten tajemniczy Heidel. A więc istotnie Obersturmbahnführer bliski był przyjaźni z Hansem Speierem i nawet odegrał pewną rolę w intymnym życiu starego szpiega. Amosow zrozumiał, iż tu może łatwo się zdradzić i postanowił w duchu jak najprędzej zniknąć Heidelowi z oczu. Dlatego właśnie zaniepokoił go m. in. słowa Obersturmbahnführera odnośnie jakichś tajemniczych planów na najbliższą przyszłość, w których on, Amosow, miał odegrać główną rolę.

XV.

Decyzja zapadła.

Tego dnia Amosow nie wrócił do domu. W zacisznym gabinecie, w którym, korzystając z uprzejmości generała, urzędował Heidel — odbyła się krótka i decydująca rozmowa. Siedząc przy biurku, Obersturmbahnführer wyciągnął z olbrzymiej teczki plik papierów, rozłożył je przed sobą i nie spuszczał oka z Amosowa, nagle zapytał:

— Jak sądzicie, Speierze, po co zaprosiłem was na krótką pogadankę?

I nie czekając na odpowiedź zaskoczonych tym pytaniem Amosowa, Heidel ciągnął dalej:

(D. c. n.)

Polska krajem morskim Ziemie Odzyskane fundamentem naszego bytu

Przez zagospodarowanie Wybrzeża stajemy się pełnowartościowym narodem świata

Ziemie Odzyskane to jedna trzecia terytorium Rzeczypospolitej, jedna czwarta jej ludności, 98 procent produkcji węgla brunatnego, 75 proc. produkcji wagonów, 70 proc. przed. margaryny, 60 procent produkcji aparatów radiowych, jedna trzecia produkcji węgla, jedna czwarta ogólnej wytwórczości przemysłowej i połowa naszych linii kolejowych.

Granica zachodnia Ziemi Odzyskanych, prosta jak strzała linia Odry—Nisy, na długość wystrzału armatniego odległa od Berlina, wsparta o bastion czeski stanowi mocne oparcie przeciwko jakimkolwiek zakusom niemieckim bliższej lub dalszej przyszłości.

Nie mniej doniosłe znaczenie dla rozwoju gospodarczego i politycznego naszego kraju posiada nasz rozszerzony dostęp do morza. I ten aspekt znaczenia Ziemi Odzyskanych dla Polski jest może jeszcze tu i ówdzie nie doceniany.

Przed wojną łączył nas z morzami i oceanami świata wąziutki pas, zwany pogardliwie przez Niemców „korytarzem pomorskim”. W dodatku pas ten o szerokości kilkudziesięciu kilometrów, ściśnięty był z obu stron terytoriami niemieckimi.

Obecnie rozciąga się nasza granica morska na przestrzeni 497 km. co stanowi 14 procent ogólnej długości naszych granic.

Wzdłuż tej ogromnej przestrzeni mamy w swoim niepodzielnym posiadaniu również porty w Gdańsku i Szczecinie, nie mówiąc o portach mniejszego kalibru Elblągu, Kołobrzegu, Uście, Darłowie i innych.

Porty te znajdowały się jeszcze w roku 1945 w stanie zupełnego zniszczenia, ale dzięki ogromnym wysiłkom i wyteżonej pracy zburzone przez działania wojenne nabrzeża, falochrony, składy i magazyny portowe, mosy, linie kolejowe oraz urządzenia przeładunkowe zostały już w dużym stopniu odremontowane lub odbudowane.

Gdańsk i Gdynia, nie oddzielone już od siebie granicą, stanowią obecnie jeden zespół portowy, który już dziś pod względem przeładunku zajmuje pierwsze miejsce na morzu Bałtyckim, a trzecie miejsce po Londynie i Antwerpii w Europie.

Nie mniejsze sukcesy mamy do zanotowania w Szczecinie.

Miliardy złotych, zainwestowane przez państwo w rejonie szczyecińskim, dają już swe rezultaty. Odbudowa zniszczonych urządzeń i magazynów pozwala z miesiąca na miesiąc na wzrost przeładunków.

Port szczyeciński ma przed sobą olbrzymie perspektywy rozwoju. Położony jest u ujścia Odry, która po usunięciu leżących jeszcze na jej dnie wraków i elementów, pochodzących ze zwalonych mostów będzie znowu rzeką śpławną na całej niemal swej długości. W ten sposób węgiel śląski możemy transportować prosto do Szczecina, a rudę szwedzką do hut drogą wodną, znacznie tańszą od przewozu kolejowego. Już w roku przyszłym chcemy wywieźć przez Szczecin 5,5 miliona ton węgla, co przewyższy przedwojenne obroty portu szczyecińskiego.

Niezależnie od tego stanie się już wkrótce

Szczecin portem tranzytowym dla Czechosłowacji, zastępując w ten sposób z jednej strony porty niemieckie, a z drugiej śródziemnomorskie.

Wydzielenie w Szczecinie czeskiej strefy wolnocłowej przyspieszy znacznie rozwój portu i miasta, a jednocześnie przyczyni się do dalszego zacieśnienia naszych stosunków gospodarczych z Czechosłowacją i innymi krajami, sąsiadującymi z nami z południa i północy.

Dla obsłużenia tak wielkiego wybrzeża i tak ogromnego handlu zagranicznego brak nam jeszcze odpowiednio rozbudowanej floty handlowej. Budowa floty wymaga znacznych sum i specjalnego przemysłu, a przede wszystkim wielu lat pracy i odpowiednio wyszkolonych kadr. Dotychczas w historii nigdy nie posiadaliśmy dostatecznie wielkiej marynarki handlowej (podobnie zresztą, jak wojennej) ale i pod tym względem sytuacja się poprawia. Przemysł stoczniowy rozwija się i udoskonala. Już przeszedł on od remontu wydobywanych z dna morskiego wra-

ków do budowy pierwszych jednostek morskich. Zresztą drogą rewindykacji, reparacji wojennych oraz drogą zakupów zwiększyliśmy już stan posiadania naszej floty handlowej znacznie powyżej ilości przedwojennej. Bandera naszych handlowców pojawia się co raz częściej w portach całego świata pod wszystkimi szerokościami i długościami geograficznymi.

Rozwija się również rybołówstwo morskie, które nie ogranicza się już do połowów przybrzeżnych. Rybacy nasi coraz częściej udają się na rejsy dalekomorskie.

500 km. posiadanej wybrzeża zmienia radykalnie stosunek narodu polskiego do morza i do problemów morskich, zmienia również w pewnym stopniu nawet strukturę społeczną i zawodową naszego społeczeństwa, powołując do życia i rozwijając nowe zawody, o których dawniej Polak marzyć nie śmiał, czyniąc z nas naród naprawdę nowoczesny posiadający prawo i możliwość wspólnego startu z innymi produującymi narodami.

LEM.

Jedność działania PPR i PPS na wyższych uczelniach

Dnia 8 czerwca odbyła się w Warszawie ogólnokrajowa konferencja szóstek porozumiewawczych organizacji pracowników naukowych członków PPR i PPS. Celem konferencji było podsumowanie dotychczasowych rezultatów pracy organizacji PPR i PPS na wyższych uczelniach oraz wytyczenie planów dalszej pracy przygotowującej jedność organizacyjną partii robotniczych na odcinku wyższych uczelni.

Referaty programowe wygłosili tow. tow. Lange i Barcikowski. Po sprawozdaniu przedstawicieli poszczególnych środowisk wywiała się ożywiona dyskusja. W wyniku konferencji powzięto uchwały, zmierzające do dalszego zacieśnienia współpracy organizacji PPR i PPS na wyższych uczelniach oraz szczególnie nacisk położono na rozwinięcie szerokiej aktywności Komitetów Koordynacyjnych Pracowników Naukowych — Demokratów.

Sprzedaż węgla bez ograniczeń Jednolite ceny w całym kraju

Jak się dowiadujemy w Centrali Zbytu Produktów Przemysłu Węglowego, w roku bieżącym ulegnie zasadniczym zmianom rozdział węgla na zapotrzebowanie rynku wewnętrznego.

Przed wszystkim, co napewno ucieszy wszystkich naszych czytelników, węgiel będzie można otrzymywać po ustalonej cenie bez kar tek. Cena węgla w całym kraju będzie jednolita, dzięki obliczeniu średniej ceny przewozu węgla z kopalni do wszystkich miast Polski. Zapobiegnie to spekulacji w handlu węglem.

Cena węgla w detalu ustalona została dla ilości poniżej 1 tony — 4 tys. zł, powyżej 1 tony — 3200 zł. Cena koksu drobnicowego — poniżej 1 tony — wynosi 4560 zł, powyżej — 3740 zł.

Już od 1 lipca br. obowiązują podane ceny. Poza tym dla instytucji państwowych, samorządowych i spółdzielczych, Centrala Wę-

gla jest prawdziwym dobrodziejstwem dla mas pracujących. Spowodowane zostało to tym, że węgla mamy pod dostatkiem, nie ma więc potrzeby, by wchodził on w poczet artykułów reglamentowanych (m.)

Zniesienie ograniczeń w nabywaniu węg-

Nowe książki „Książki”

Asnyk Adam — Wybór poezji (Biblioteka Pisarzy Polskich i Obcych Nr 34 pod red. K. Budzyka). Opracowała Janina Rosnowska, str. 170 plus XXVI, zł 180.

Dwa nurty w międzynarodowym ruchu robotniczym (Biblioteka Szkolenia Partyjnego Nr 2), str. 24, zł 20.

Gospodarka Polskiej Ludowej i drogi jej rozwoju (Biblioteka Szkolenia Partyjnego Nr 9), str. 24, zł 20.

Goszczyński S., Berwiński R. — Wybór pism rewolucyjnych (Biblioteka Pisarzy Polskich i Obcych Nr 33 pod red. K. Budzyka).

Opracowała Natalia Obrębska, str. 66 plus XXIV, zł 100.

Klasa robotnicza Polski awangardą w walce o niepodległość i wyzwolenie społeczne (Biblioteka Szkolenia Partyjnego Nr 1), str. 24, zł 20.

Konopnicka Maria — Miłosierdzie gminy, sztuka w I akcie. Udratmizował A. Nowaczyński. Wstęp Z. Łuczek-Hoffmanowej (Biblioteczka Świetlicowa KCZZ Nr 4), str. 56, zł 100.

Kott Jan — O „Lalce” Bolesława Prusa, str. 104, zł 180.

London Jack — Martin Eden, powieść, str. 390, zł 400. Okładkę projektował S. Bernaciński.

Larsen Egon — Ujarmienie piorunów (cz. 3 cyklu „Pochód wynalazców”). Biblioteka Popularno-Naukowa Nr 16. Tłumaczył St. Domański, str. 70, zł 80.

Larsen Egon — Władcy morza (cz. 4 cyklu „Pochód wynalazców”). Biblioteka Popularno-Naukowa Nr 17. Tłumaczył St. Domański, str. 42, zł 50.

Larsen Egon — Czarodziej z Menlo Park (cz. 5 cyklu „Pochód wynalazców”). Biblioteka Popularno-Naukowa Nr 18. Tłumaczył St. Domański, str. 4, zł 60.

Lofting Hugh — Opera doktora Dollite, powieść dla młodzieży, str. 244, zł 350. Przekład Janiny Mortkowiczowej. Ilustracje autora. Okładka T. Roszkowskiej.

Prus Bolesław — Nawrócony (Biblioteczka Świetlicowa KCZZ Nr 5). Sztuka w 3 odsłonach. Udratmizował Wł. Smólski. Wstęp T. Wojeńskiego, str. 50, zł 100.

Werfel Roman — Co się stało w Czechosłowacji? (Z zagadnień międzynarodowych), str. 64, zł 80.

Zablocki Bernard — Czynniki dyfuzji i jego znaczenie w medycynie, str. 60, zł 100.

Trybuna wolności
ORGAN K.C. P.P.R.
TYGODNIK POLITYCZNO-SPOŁECZNY

Mjr. Dubert Janusz

Jak powracaliśmy nad Polskie Morze Przebieg walk o Kołobrzeg

Nie wszyscy wiedzą, ile trudu i ofiar kosztowało wyrzucenie upórzywie broniących się Niemców z przelazów polskiego miasta i portu — Kołobrzegu.

Dzisiaj życie w Kołobrzegu płynie normalnym trybem wre praca w porcie, czynne są urzędy i szkoły, a nad portem widoczna z daleka — łopocze polska flaga.

Sięgnijmy jednak w niedaleką przeszłość, kiedy to I Armia Odrodzonego Wojska Polskiego pod dowództwem gen. broni Popławskiego po przełamaniu oporu niemieckiego w rejonie Wielkiego Żabna przeszła do pochodu w kierunku Kołobrzega i ujścia Odry. Niemcy pod naciskiem Armii Radzieckiej i I Armii Polskiej rozpoczęli odwrót na Kołobrzeg, mając nadzieję wycofania drogą morską swoich oddziałów, sprzętu wojennego i ludności cywilnej.

TIWIERDZA KOŁOBRZEG

Dzisiaj jeszcze ślady walk świadczą o tym, że Niemcy dobrze przygotowali miasto do obrony, gromadząc załogę, liczącą około 14 tysięcy ludzi, wyposażoną w artylerię i broń pancerną. Ludność cywilną zapędzono do prac fortyfikacyjnych, na otwartym morzu, stęły okręty wojenne gotowe w każdej chwili do akcji.

Nieprzyjacieli zbudował trzy linie obrony: pierwsza ciągnęła się skrajem przedmieść, druga wzdłuż kanału, następnie przez miasto do morza, trzecia — wzdłuż Prośnicy i toru kolejowego również opierała się o morze.

Budynki przystosowano do obrony; zabarykadowano ulice, których skrzyżowań broniły czołgi i działa; artyleria przeciwlotnicza stała na placach gotowa do obrony przed samolotami i do walki naziennej.

10 DNI CIĘŻKICH WALK

Do przełamania tak zorganizowanej obrony i zdobycia twierdzy Kołobrzegu, d-ca I Armii W.P. gen. Popławski przeznaczył początkowo dwie dywizje — 3 i 6-tą, bowiem pozostałe dywizje (1 — 2) miały za zadanie oczyszczać teren od rozbitych grup niemieckich, dojsz do morza na odcinku od Dźwirzyna do Stepnicy, dywizja zaś 4-ta pozostawała w odwodzie d-cy Armii.

6 dyw. złuzowawszy oddziały pancerne Armii Czerwonej na zachód od Kołobrzegu, rannym 8 marca przystąpiła do natarcia na miasto od zachodu.

Niemcy bronili się zaciekłe. W tymże dniu 6 dyw. została zatrzymana silnym ogniem na zachodnich przedmieściach miasta. — 3 dyw. po przerwaniu się przez Prośnicę rozpoczęła

natarcie na południowo-wschodnie przedmieście miasta.

Wśród bardzo ciężkich walk w okresie od 8 do 12 marca dywizje posuwały się krok za krokiem naprzód, okalając Kołobrzeg, od zachodu i południowego wschodu.

W dniu 12 marca opanowały zewnętrzny pierścień obrony i zajęły przedmieście Kołobrzegu, podchodząc do drugiej linii obrony niemieckiej.

W dniu 13 marca dowódca Armii Włazgc wysiłki 3-ej i 6-ej dyw. piech. i zaciekle obronę niemiecką — wprowadził do walki odwodowa 4 d. p. z zadaniem uderzenia wzdłuż wybrzeża morskiego od wschodu i zdobycia portu.

W dniu 14 marca pod silną osłoną artylerii wszystkie dywizje polskie ruszyły do szturmu. Niemcy stawili rozpaczyliwy opór, każdy dom, każda ulica i plac naszpikowany był artylerią pncerną i strzelcami wyborowymi.

Po dwudniowych ciężkich walkach ulicznych, Niemcy ponosząc wielkie straty od naszej artylerii strzelającej na wprost, wycofali się na ostatnią linię obrony.

Po zacieklej walce w nocy z 17-18 marca, zdobywając krwawo dom po domu, uliczkę po uliczce o godz. 4.30 dywizje polskie wyszły na morze, oczyszczając całe miasto i port w Kołobrzegu.

Walkę o Kołobrzeg zaliczyć można do najkrwawszych i najcięższych walk w historii walk I Armii W.P.

Zachodnie granice Polski — granice niezachwiane — granice pokoju

Wrocław tętni pracą

Wystawa Ziem Odzyskanych rośnie w oczach
Już 100 zagranicznych wycieczek zapowiedziało swój przyjazd

(Od własnego korespondenta „Głosu”)
WROCLAW — w czerwcu.
Dopiero kilka dni temu byłem na terenie budującej się w zdumiewającym tempie Wystawy Ziem Odzyskanych. Gdy przybywam dziś ponownie, nie mogę wprost uwierzyć oczom na widok postępu dalszych prac.

Poznikają różne pomocnicze konstrukcje pomosty i stopy belek. Nawet kurzu jest mniej. — Pawilon Ciepłego Przemysłu z przyległą do niego halą, wyglądająca, jak wielka waranda, dekoracyjnie i zgrabnie, zdaje się oczekiwac gości.

Monumentalne balkony, podparte kolumnami, oświetlają białą. Dopiero teraz, po wykończeniu, widoczne jest całe piękno architektury.

Dyrekcja wystawy podkreśla, że takie tempo wykonania budowy, uzyskano dzięki wysiłkom przodowników pracy. Ale nie mniej należałoby podziwiać iście błyskawiczną szybkość przygotowania planów, zarówno całości (wraz ze wszystkimi atrakcjami, jak scena wodna, szklana wieża, globus, mała kopalnia i wiele innych), jak też i architektonicznych planów poszczególnych konstrukcji. To już jest zasługa naszych techników i artystów.

Bo na wystawie sztuka będzie grała niepoślednią rolę. Zwracają uwagę liczne rzeźby, przy których pracują wśród kurzu, desek i odłamków — sami twórcy, nie raz wykonywując własnoręcznie zwykłą, stolarską robotę, byle tylko zyskać na czasie.

Prawdziwym dziełem sztuki będzie nawet ciemna Hala Zniszczeń. Poszczególne ekspozycje będą widoczne dzięki własnemu oświetleniu. Pośrodku stać będzie posąg, symbolizujący ogrom zniszczeń, dokonanych przez okupanta w Polsce.

Dużą rolę na wystawie odgrywać będzie barwa; tak np. Hala Żeglugi cała utrzymana będzie w tonie niebieskim, przy zastosowaniu efektów wodnych i szklanych.

O ile na terenie A można się jako tako roznieść, o tyle na terenie B gubimy się natychmiast. Na tym niemal pustym jeszcze niedawno placu powyrastały sterty materiału budowlanego, budynki, wieżyczki.

Z trudem trafiamy znów na tereny A. — Przy wyjściu rzucamy jeszcze raz okiem na montujący się symbol Wystawy — gotowe już łuki, świecące złotawo prostym, surowym drzewem, oraz czerwoną podstawę iglicy.

„Już zaanonsowano przyjazd około stu za-

granicznych wycieczek — informuje nas Dyrekcja. — Będą tu niemal wszystkie nacje świata”.

Będą nasi przyjaciele i wrogowie. — I dla jednych, i dla drugich Wystawa będzie miała swoją wymowę. (f)

Dzieci z miejskich przedszkoli
dobrze się czują na letnich wycieczkach

Dzieci z miejskich przedszkoli w Łodzi wyjechały na lato do miejscowości Kluki koło Bełchatowa. W tej pięknej, lesistej miejscowości dzieci przebywają w budynku Państwowej Szkoły Rolniczej, mieszczącej się w dużym parku. Otrzymują one 5 razy dziennie wyżywienie, wyglądają zdrowo, są opalone i przy dobrym apetycie.

Nadzór nad całością kolonii ma ob. Irena Wentland — długoletnia rutynowana kierowniczka VIII Miejskiego Przedszkola w Łodzi. Dzieci otoczone są troskliwą opieką i rodzice, którzy oddali je na kolonie do miejscowości Kluki, mogą być spokojni o swe pociechy.



Najlepsze formy współzawodnictwa
Głos w naszej dyskusji

Stworzenie jakiejś jednolitej recepty, która określa warunki współzawodnictwa dla przemysłu włókienniczego jest rzeczą prawie niemożliwą.

Musi ono być dostosowane do warunków lokalnych każdego przedsiębiorstwa, tym niemniej pewne formy nie tylko można, ale należy stworzyć.

Rozpoczęta w różnych fabrykach na szeroką skalę akcja na pewno wykaże po jakimś czasie, która ze stworzonych metod będzie najbardziej właściwa.

W przedsiębiorstwach natomiast najodpowiedniejsze będzie współzawodnictwo zespołowe. Dla obciążaczek — brygady jednej zmiany, dla brygadami drugiej zmiany, dla przadek

W tę i z powrotem

Tylko za okazaniem legitymacji związkowej

Takie zażyczenie obowiązuje kupujących m. innymi w Centrali Tekstylnej, sklep Nr 2 i 3. Ciekawi wobec tego byłibyśmy, do jakiego związku należy paczka klientów, obstawiających codziennie w-w sklepy?

Na miesiąc mówią, że tu chodzi o przedstawicieli związku zawodowego spekulatorów.

Chemar

Rzecz nie polega na błędnej pisowni, gdyż „Chemar” w tym wypadku nie ma nic wspólnego z „wieszczeniem” emigracji londyńskiej — Hemarem. Chodzi tutaj — natomiast o „skróty” pralni tzw. chemicznej na Kilińskiego. Skróty zresztą oryginalny, choć, niestety, mniej zrozumiały, niż taki powiedzmy „Polruch”, „Rybkol”, lub „Król Druh” (hurtowa sprzedaż królików).

Łodzianin

PODZIĘKOWANIE

Sluchacze II grupy III kursu Przygotowawczego na Wyższe Uczelnie składają podziękowanie prof. Franciszkowi Sadowskiemu oraz pozostałemu gronu nauczycielskiemu za całoroczną żmudną pracę i serdeczny stosunek do młodzieży robotniczej.

II grupa

III Kursu Przygot. na Wyższe Uczelnie w Łodzi

Uroczystości końca roku w szkołach łódzkiej
Na popisach ujawniają się talenty
Otoczmy je opieką i pomocą

W dniu wczorajszym zakończył się rok szkolny — trzeci, pełny rok szkolny w Odrodzonej Polsce Ludowej.

Nie było takiej uczelni, w której działalność nie urządziłaby artystycznych występów, obrazujących dorobek polskiego szkolnictwa na polu szerzenia kultury. Na te uroczyste akademie szkolne przybyli w roku bieżącym również przedstawiciele Wojska Polskiego, dając tym dowód zbratania Wojska ze Szkołą. W uroczystościach brały również udział orkiestry wojskowe, które wystąpiły przed działką z koncertami.

Te występy artystyczne działki naszej — były równocześnie popisem ich talentowanych młodych chłopców i dziewcząt, którzy mogliby zostać kiedyś chlubą narodu — gdyby okazał im więcej zainteresowania ze strony odpowiedzialnych czynników.

Czy nie byłoby wskazane, by przynajmniej raz w roku przedstawiciele Ministerstwa Kultury i Sztuki — przybywali obserwować występy naszych młodocianych artystów, by fachowcy — dawali ocenę talentom naszej młodzieży?

Oto w dniu wczorajszym zaproszono nas do jednej ze szkół łódzkiej, do XI Gimnazjum — gdzie wystąpił nadzwyczaj utalentowany młody pianista, Miłosz Magin.

Chłopiec — sierota, przycięty przez szkołę — okazał się fenomenem muzycznym. W krótkim czasie opanował, naprawde mistrzowsko, fortepian i oto wczoraj odzworzył przed słuchaczami kilka arcydzieł Szopena z „Polonezem As-dur” i „Sonatą Rewolucyjną” na czele.

Dziś — zaopiekowała się nim szkoła. Magin poszedł do Konserwatorium — ale los jego nie powinien zależeć tylko od dobrego serca kilku ludzi, którzy sami żyją w ciężkich warunkach. Trzeba, żeby się nim — sierotą — zaopiekowało nasze robotnicze miasto.

A iluz jeszcze takich naprawde uzdolnionych chłopców czeka może na pomoc?

Nie wolno pozwolić marnować się talentom. Trzeba im pomóc, a pomoc ta opłaci się tysiącrotnie.

H. Rud.

Na rynku cen
Jarzyny i owoce tanieją

W ubiegłym tygodniu na rynkach i w sklepach łódzkiej zaznaczyła się stabilizacja cen artykułów pierwszej potrzeby. Nieznaczna zwykła cen jej spowodowana jest zmniejszeniem ich podaży.

W związku z obfitym zaopatrzeniem w zboże stanął chleb biały i mąka żytnia o 3 proc. Przyniła się też do tego systematyczna kontrola cen.

Staniało również mleko o 1 procent. Mamy

w tym roku dużą podaż wczesnych jarzyn i owoców. W porównaniu z tygodniem poprzednim staniały one o 20—30 procent i wykazują dalszą tendencję zniżkową.

Ceny mięsa i tłuszczu utrzymują się na dotychczasowym poziomie.

Jeśli chodzi o artykuły przemysłowe, to ceny ich stabilizują się; wełna 100-procentowa ze względu na dużą podaż — wykazuje tendencję zniżkową. (m)

Ułatwienia dla studiującej młodzieży
Działalność Bratniej Pomocy studentów Politechniki Łódzkiej

W okresie rozpoczęcia przyjmowania zapisów na Uczelnie Wyższe warło zaznajomić przyszłych studentów, z jakimi ułatwieniami będą mogli się spotkać ze strony Bratnich Pomocy.

Podajemy tu niektóre dane, dotyczące Bratniej Pomocy Studentów Politechniki Łódzkiej. Zasadniczą częścią działalności samopomocowej stanowi wydawanie tanich, o ostatnio, dzięki wydanej pomocy ze strony Ministerstwa Oświaty, obfitych i smacznych posiłków. Są to śniadania po 30 zł, obiady po 40 zł i kolacje po 15 zł. Posiłki te w ilości (dotychczas) 650 dziennie wydawane są w lokalu B. P. przy ul. Piotrkowskiej 24. Istnieje tam obszerna kuchnia, magazyn i chłodnia, z której wobec braku podobnych urządzeń korzysta również międzyuczelniana spółdzielnia „Unia Akademicka”.

W tym samym budynku mieści się również Komisja Wydawnicza B. P., której zadaniem jest wydawanie i umożliwienie studentom kupna podręczników.

Poza tym mieszczą się tam Kola Naukowe: Chemików i Elektryków oraz Akademicki Związek Morski i Spółdzielnia Pracy Studentów Chemików „Xenon”.

Spółdzielnia „Xenon”, do której należą studenci Wydziału Chemicznego Politechniki rozdziela dochody wg. statutu w następujący sposób: 40 procent fundusz zasobowy, 40 proc. fundusz pomocy, 20 proc. fundusz udziałowy.

Fundusz pomocy zostaje w głównej mierze zużyty na stypendia. Od chwili założenia (styczeń 46 r.) Spółdzielnia wypłaciła 800.000 zł stypendiów.

W Spółdzielni pracują wyłącznie studenci. Dzięki staraniom Jego Magnificencji Rektora Politechniki prof. Stefanowskiego na terenie Politechniki w najbliższych dniach będzie otwarty basen, a w niedalekiej przyszłości

ści urzędzone zostaną boiska do siatkówki i koszykówki oraz korty tenisowe. W wydzielonym studentom budynku uruchomiono również filię stołówki, gdzie wydaje się dziennie około 100 obiadów. Ze względu na małą kuchnię i brak magazynów oraz chłodni, z obiadów na terenie Politechniki mogą korzystać tylko ci, którzy ze względu na charakter zajęć muszą pozostawać tu cały dzień.

W związku z tym, że na Politechnice Łódzkiej istnieje jedyny w Polsce Wydział Włókienniczy, należy się spodziewać, że w przyszłym roku ilość studentów tej uczelni znacznie się powiększy. Zdając sobie sprawę z tego, że będą to po większej części dzieci robotników i chłopów, którym pomoc będzie jak najbardziej potrzebna, Bratnia Pomoc zrobi wszystko, co leży w jej mocy, ażeby znaleźć im przyjaźniących nowych kolegów.

Łódzka Izba Lekarska
nie zjawiła się na konferencji w sprawie lekarzy ubezpieczalni

Sprawa uspołecznienia służby zdrowia jest ogromnie paląca. Jedną z poważnych przyczyn wadliwego funkcjonowania Ubezpieczalni Społecznej (zaznaczamy — jedną — ale nie jedyną) jest brak lekarzy-społeczników.

W tej właśnie sprawie zwołano konferencję w Dłęgowej Komisji Związków Zawodowych.

Z niewiadomych przyczyn Łódzka Izba Lekarska zupełnie zignorowała wczorajszą konferencję, zwołaną w Okręgowej Komisji Związków Zawodowych w sprawie lekarzy Ubezpieczalni Społecznej. Zawiadomienie o tej konferencji doręczono było w Izbie Lekarskiej jeszcze 23 bm, wyznaczony też był ściśle dzień i godzina rozpoczęcia obrad. Poza Izba Lekarska zawiadomiono jeszcze inne zainteresowane instytucje, jak Miejski Wydział Zdrowia, Wojewódzki Wydział Zdrowia, itd. Przedstawiciele wszystkich tych instytucji zgłosili się punktualnie, czekali na delegata Izby

Lekarskiej przeszło półtorej godziny, próbowały telefonicznie ściągnąć kogoś z lekarzy — ale bezskutecznie. I w rezultacie konferencja nie doszła do skutku.

Takie postępowanie ma charakter społeczny. Jeżeli termin konferencji nie odpadał Izbie Lekarskiej, miała dość czasu, by zawiadomić o tym OKZZ — można było przecież konferencję zwołać na inny dzień, a nie pomijać jej milczeniem.

Konferencja nie tylko miała na celu unormowanie społecznej służby zdrowia, ale i ułatwienie lekarzom ich praktyki społecznej w połączeniu z prywatną. Między innymi, miała, być omówiona także sprawa podatków lekarzy, praktykujących w Ubezpieczalni.

Łódzka Izba Lekarska naraziła przy tym wiele osób na bezużyteczną stratę czasu, a sama wykazała zdumiewającą obojętność wobec dających zagadnień służby zdrowia

**DRUKARNIA
WŁOKIENNICZA
W. DOLIWA**
Łódź, ul. Wólczańska 125

Kronika m. Kutna **Towarzystwo Przyjaciół Żołnierza opiekuje się poborowymi**



KOMU WINSZUJEMY

Niedziela, 27 czerwca 1948 r.
Dziś: N.M.P. Nieust. P.

WAŻNIEJSZE TELEFONY

- Pow. Kom. M. O. — 22
- Miejski Posterunek M. O. — 33
- Starostwo Powiatowe — 31
- Pow. Zakł. Ubezpiecz. Wzajemn. ul. Narutowicza nr 20 — tel. 108
- Urząd Zdrowia — 91
- Komunalna Kasa Oszczędności — 43
- Polski Czerwony Krzyż (PCK) — 89
- Szpital Powiatowy — 20
- Ubezpieczalnia Społeczna — 34
- Apteka „Pod Oriem” — 106
- Apteka Suke. H. Walenta — 52
- Pogotowie Sanitarne PCK — 90
- Prezydium Pow. Rady Narod. — 102
- Zarząd Miasta Kutna — 30
- Straż Pożarna — 41
- Urząd Repatriacyjny — 86
- Pow. Zakład Elektryczny — 32

Towarzystwo Przyjaciół Żołnierza w Kutnie przejawia ostatnio ożywioną działalność. W tych dniach zwróciliśmy się do prezesa Zarządu TPŻ ob. Śmiechowskiego z prośbą o udzielenie nam informacji odnośnie działalności tej organizacji.

Właściwa praca TPŻ rozpoczęła się w lutym bieżącego roku — mówi ob. Śmiechowski. Póprzadni Zarząd nie wy-

wiązywał się należycie ze swych zadań, to też pracę musieliśmy rozpocząć od podstaw. W okresie trzech miesięcy zorganizowaliśmy dwa Koła Miejskie TPŻ w Kutnie i w Żychlinie oraz cały szereg Kół Gminnych, fabrycznych i szkolnych. Obecnie liczba członków Towarzystwa sięga tysiąca osób. Dzięki tak licznemu udziałowi miejskiego społeczeństwa w pracach TPŻ, urządzi-

liśmy tradycyjne „święcone” dla wdów i sierot po poległych żołnierzach WP. Poza tym przeprowadzono trwającą 11 dni akcję „Służby Polsce”. W czasie rejestracji 1018 junaków otrzymało gorące śniadanie. Także poborowi rocznika 1927 otrzymują bezpłatnie posiłki. W czasie poboru codziennie w świetlicy RKU w Kutnie odbywają się występy artystyczne zespołów współpracujących z TPŻ. Mamy jeszcze przed sobą 5 dni poboru w lipcu i dalsze 18 dni poboru w sierpniu. I w tym czasie będziemy się opiekowali poborowymi. (B.)

Pierwsze absolwentki Gimnazjum Krawieckiego

Gimnazjum Krawieckie w Kutnie, obchodziło w piątek dnia 25 czerwca po raz pierwszy po wojnie uroczystość rozdania matur pierwszym absolwentkom tej szkoły.

Gimnazjum powstało w 1930 roku jako prywatna szkoła zawodowa. W roku 1945 gimnazjum to zostało upaństwowione, program nauki rozszerzony, tak że po ukończeniu szkoły, uczennice i uczniowie oprócz matury otrzymują świadectwo czeladnicze.

Przy szkole istnieje spółdzielnia pracy zorganizowana przez grupę absol-

wentek uczelni. Szkoła znajduje się w nowoczesnym gmachu w ogrodzie, który uprawiany jest przez uczennice gimnazjum Krawieckiego i gimnazjum Gospodarczego, mieszczącego się w tym samym budynku.

W związku z zakończeniem roku szkolnego w obu uczelniach zorganizowano wystawę krawiecko-gospodarczą.

Wystawę można zwiedzać od 25 do 28. VI, włącznie w godz. od 10 — 13 i od 15 — 20. (B.)

Kursy szybowcowe SP

Organizacja „Służby Polsce” wysyła w drugim turnusie 88 junaków z terenu Kutna do Modlina, 17 osób skierowano na 6-cio-tygodniowy kurs szybowcowy. Następny kurs szybowcowy zostanie zorganizowany w najbliższych miesiącach. Udział w kursie mogą wziąć wszyscy kandydaci, którzy zgłosili się na komisję kwalifikacyjną oraz nie przekroczyli 16 roku życia.

Zgłaszający się winni przedstawić metrykę urodzenia, świadectwo moralności lub opinię organizacji politycznych, czy młodzieżowych, odpis świadectwa ukończenia 7 klas szkoły powszechnej oraz zezwolenie pisemne rodziców.

Szczegółowych informacji udziela Powiatowa Komenda „Służby Polsce” w Kutnie, ul. 29 listopada 52. (j.)

Spółdzielnie gminne rozbudowują się

Przy Związku Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Kutnie na Konstancji uruchomiona została betoniarnia, produkująca dachówki i pustaki. Produkcja betoniarni zaspakaja całkowicie zapotrzebowanie powiatu na dachówki.

Poza tym przystąpiono do budowy tuczarni drobiu, chłodni i rzeźni. Drob, skupowany przez Gminne Spółdzielnie Samopomocy Chłopskiej przeznaczony jest w całości na eksport. Nowa tuczarnia drobiu ukończona zostanie w końcu lipca r. b.

Prace przy budowie Rolniczego Domu Towarowego w Kutnie rozpoczęte zostaną przez Związek Gminnych Spółdzielni w lipcu b. r. Jak wiadomo, be-

dzie to piętrowy budynek, który stanie przy ulicy Sienkiewicza, na terenie dawnej spółdzielni „Wspólna Praca”. (B.)

Reorganizacja spółdzielczości ogrodniczej

W ramach ogólnej przebudowy spółdzielczości zorganizowano spółdzielczość owocarsko-warzywniczą. Spółdzielnie ogrodnicze, których ilość wzrosła z 52 w r. 1945 do 143 w chwili obecnej, podlegają w części Centrali Gospodarczej Spółdzielni Ogrodniczych, Zwią-

zkowi Gospodarcemu Spółdzielni „Społem” oraz Związkowi Samopomocy Chłopskiej. W celu położenia kresu tej wielotorowości powołano do życia Centralę Spółdzielni Ogrodniczych. Centrali podlegać będzie 14 oddziałów terenowych.

Pierwsze działania Centrali pójda w kierunku tworzenia spółdzielni rejonowych obejmujących kilka powiatów. W rejonach największego zagęszczenia sadów i ogrodów (okolice Warszawy, lubelskie, krakowskie, Dolny Śląsk) działalność spółdzielni rejonowych ograniczać się będzie do jednego tylko powiatu. System ten umożliwi pokrycie całego kraju równomierną siecią placówek spółdzielczych. Centrala Spółdzielni Ogrodniczych będzie koordynowała prace spółdzielni rejonowych.

Do dalszych zadań Centrali należy opracowanie planu gospodarczego Spółdzielni Ogrodniczych na najbliższe lata i włączenie go w ramy ogólnego planu gospodarczej odbudowy państwa. Centrala i podległe jej oddziały wywierać będą stały wpływ na kształtowanie i obniżanie cen produktów ogrodniczych i artykułów niezbędnych do produkcji ogrodniczej. Osobny wydział zajmie się zagadnieniem przetwarzania nadwyżek produktów ogrodniczych w fabrykach na pełnowartościowe przetwory owocowe i warzywne. Ponadto zarówno Centrala, jak i oddziały cierpią na brak fachowców, w najbliższym czasie zorganizowane zostaną liczne kursy dla kierowników spółdzielni i instruktorów spółdzielczości.

Wakacyjne kursy prelegentów dla członków Zw. Nauczycielstwa Polskiego

W tych dniach otwarty został w gmachu ZNP kurs dla prelegentów kursów wakacyjnych ZNP. Kurs odbywa się w Warszawie. Pierwszy wykład wygłosił gen. Kuszko o źródłach

ideologicznych marksizmu i materializmu dialektycznym i historycznym.

Wykładowcami na kursie są: pos. Bienkowski, dyr. Biskupski, amb. Lange, sekr. gen. Gebert, dr. Jurasek, wicemin. Krasowska, wiceprezes ZNP St. Kwiatkowski, dyr. Pawuła, płk. Piątkowski, prof. Świdwiński, mgr. Trojanowski i inni.

Przedmiotem wykładów są zagadnienia ideologiczne, polityczne, gospodarcze, społeczne, oświatowe, kulturalne, pedagogiczne i młodzieżowe. Nadto o mawiana jest rola nauczycieli w budowaniu nowego życia polskiego. Przewodzone są ze słuchaczami zajęcia seminaryjne i świetlicowe.

Pokaz zespołów świetlicowych przed gośćmi z zagranicy w Warszawie

Dnia 25 bm. odbył się w Państw. Teatrze Polskim w Warszawie wobec przepełnionej publicznością widowjny pokaz zespołów teatralnych wyróżnionych w ogólnopolskim konkursie amatorskich zespołów teatralnych, zorganizowanym przez KCZZ.

Na pokazie obecni byli: członkowie

Rządu z premierem Cyrankiewiczem na czele, bawiący w Warszawie wicepremier i minister spraw zagranicznych Bułgarii Kolarow, minister spraw zagranicznych Rumunii Anna Pauker, przedstawiciele korpusu dyplomatycznego, posłowie na Sejm, przedstawiciele partii politycznych, organizacji społecznych i świata artystycznego.

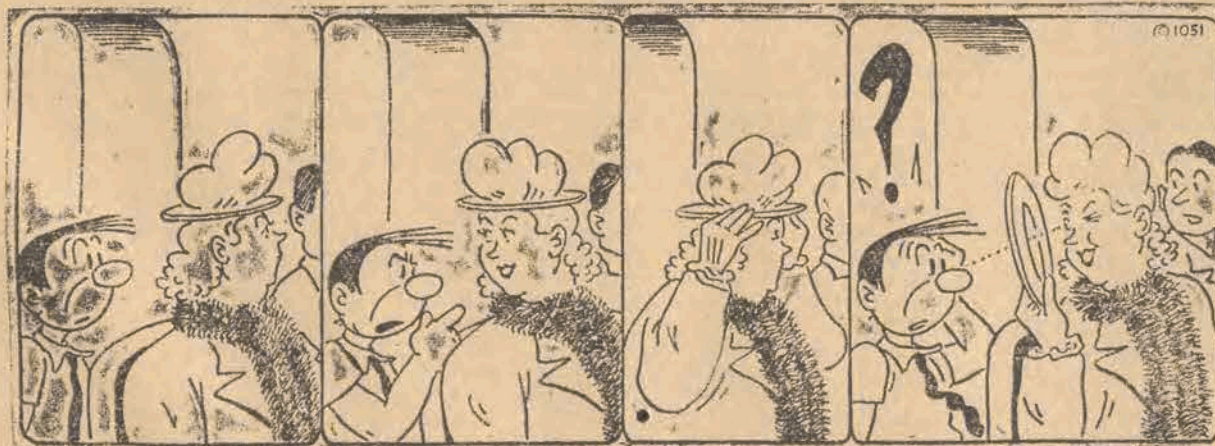
Produkcje wyeliminowanych zespołów wykazały poważny postęp w porównaniu z rokiem ubiegłym, zarówno pod względem doboru repertuaru jak i gry wykonawców-amatorów, wśród których jest sporo szczerych talentów dramatycznych.

Publiczność przyjmowała poszczególne zespoły gorącymi oklaskami.

KURSY DOSZKOLENIOWE DLA PRACOWNIKÓW SAMORZĄDOWYCH.

W Łodzi rozpoczął się kurs doszkoleniowy, przeznaczony dla pracowników samorządowych powiatu łódzkiego. Tematem wykładów na kursie są zagadnienia samorządowe, administracyjne, rachunkowości i budżetowania. Na kurs zapisało się 25 słuchaczy.

Przygody Jasia Wiercipiety



W kinie

Kapelusz

przeszkadza.

Proszę pana!

TEATRY

TEATR WOJSKA POLSKIEGO

O godzinie 12,15 „Poranek Piosenki Pieśni i Tańca” z udziałem J. Hryniewieckiej, M. Miedzińskiej i A. Szalawskiego. Ze względu na całkowicie nowy repertuar, poranek zapowiada się niezwykle interesująco.

TEATR POWSZECHNY

Dziś o godz. 19-ej farsa francuska z XV-go wieku „Mistrz Piotra Pathelin” oraz „Grzegorz Dydala” Moliera.

Teatr „BAGATELA” Piotrkowska 94.

Dziś i codziennie o godz. 20-ej koniec przedst. 22-ga znakomita komedia Ludwika Verneuil'a pt.

„MUSISZ BYĆ MOJĄ”

w roli głównej i w reżyserii Kazim. Szuberta, w pozostałych rolach: Jadwiga Baronówna, Hanna Bielicka, Kazimierz Dejunowicz i Igor Smiałowski. Przy fortepianie prof. Tadeusz Markowski. Dekoracje Marian Stepień.

Kasa czynna przez cały dzień: tel. 272-70.

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA ul. Daszyńskiego 34

Dziś, o godz. 19,15 sztuka Maxwell Andersona „Joanna z Lotaryngii” z IRENA EICHLERÓWNA w roli tytułowej. W pozostałych rolach: Stanisław Bugajski, Stanisław Daczyński, Jerzy Duszyński, Halina Głuszkówna, Czesław Guzek, Wanda Jakubińska, Janusz Jaroń, Michał Melina, Adam Mikołajewski, Tadeusz Schmidt, Ewa Szumańska i Ludwik Tatarski.

Reżyseria Erwina Axera, kompozycja plastyczna Otto Axera. Kasa czynna od godz. 12-ej, tel. 123-02.

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA” Piotrkowska 243

Dziś i codz. o godz. 19,15 „ROSE-MARIE” romantyczna operetka w 7 obrazach — Otto Heibacha. Udział bierze 60 osób. — Chór — Ralet — Orkiestra. Bilety wcześniej do nabycia w Spółdzielni Artystów - Plastyków — Piotrkowska 102, a od godz. 17-ej w kasie teatru. W niedzielę kasa teatru czynna od godz. 11.

Letni teatr „OSA”, ul. Zachodnia 43, tel. 140-09

Godz. 19,45 otwarcie teatru letniego i premiera rewiomontażu pt. „W ogrodzie przy podgrodzie” z udziałem całego zespołu.

Teatr „SYRENA” Traugutta 1

Balet Zizi Halamy, zapowiada T. Bocheński, pocz. o godz. 19,30, kasa czynna od godz. 10—13 i od 16-ej.

KOMUNIKAT

Teatr Kukiełek RTPD w Łodzi ul. Nawrot 27, podaje do wiadomości, że w niedzielę, dnia 27 czerwca o godz. 12 wystawiona będzie, ostatni raz w tym roku szkolnym, sztuka pt. „Pinokio” — bajka o chłopczyku z drewna — według Colodiego, w opracowaniu Aleksandra Maliszewskiego.

W miesiącu lipcu i sierpniu teatr będzie nieczynny.

Dyrekcja Teatru

LETNI TEATR „OSA”

W OGRODZIE PRZY PODGRODZIE

Teatr „Osa” ostatnio przeniósł się do swej letniej rezydencji, która mieści się wewnątrz tej samej posesji przy ul. Zachodniej 43. Tutaj w ogrodzie urządzona została estetyczna scena i widownia na 700 miejsc. Nieprzemakalny dach z brezentu pozwala grać przy deszczowej pogodzie, natomiast w upały otoczenie drzew i kwiatów umila spędzenie wieczoru na świeżym powietrzu.

Wesoły, beztrudny program daje wiele rozrywkę. Pierwszą część programu nosi charakter rewii, w której odgrywamy starców znanych: B. Halmirski, St. Pasecka, M. Łukjańska, J. Darskiego, M. Dąbrowskiego, Z. Łuczaka, J. Kalinowskiego i H. Szwejlera. Drugą część programu zawiera komedynie A. Antoniewicz z muzyką Z. Wiehlera pt. „Dwie walizki”. Aktualny temat czasów ujęty został satyrycznie i dostarcza widzowi zabawnych chwil.

W sumie ostatni program „Osy” pt. „W ogrodzie przy podgrodzie” zawiera wiele humoru i cieszy się zasłużonym powodzeniem.

FILM NA PLACU LEONARDA

W ramach „Tygodnia Święta Morza” odbędzie się 29 czerwca br. o godz. 21.30 wyświetlanie filmu na wolnym powietrzu na Placu Leonarda.

Ofiary

Kierownicy personalni firm podległych Łódzkiemu Zjednoczeniu Przemysłu Dzierżawskiego, z okazji imienin kierownika Wydziału Personalnego EZPDZ, ob. Jana Łukaszewskiego wpłacają na dzieci po poległych PPR-owcach zł. 4.700.

Pracownicy działu spożywczego PDT w Łodzi składają z okazji imienin Kierowniczki Personalnej, tow. Janiny Mirys, na sieroty po partyzantach zł. 2.000.

Z okazji imienin tow. Janiny Partyka i tow. Jana Lewandowskiego składają na sieroty po poległych PPR-owcach małżonkowie Filipiak zł. 1.500.

Z Funduszu Społecznego pracowników Ubezpieczalni Społecznej w Łodzi przekazano na sieroty po zmarłych w obronie demokracji w Grecji zł. 10.000.



Wrzesiński

SZCZECIN (obsł. wł.). — Wyścig Dookoła Polski przesładowie w tym roku przykry pech. Już po czterech etapach z wyścigu wycofało się wielu czołowych naszych kolarzy, a wczoraj ubył jeszcze jeden z najlepszych kolarzy zagranicznych Szwed Paeresson, który był poważnym kandydatem na zwycięzcę indywidualnego wyścigu. Do przebiecia zawodnicy mają jeszcze 7 etapów, gdy tak dalej pójdzie, to tylko niedobitki dojadą do mety.

Największą sensacją IV etapu wyścigu Dookoła Polski było wycofanie się doskonałego kolarza szwedzkiego Olle Paerssona. Na 77 km za Sławem nastąpiło zderzenie grupy kolarzy. Wypadek spowodował Czech Publicky,

Polska-Dania

Wczoraj w Kopenhadze rozegrany został międzynarodowy mecz piłkarski Polska — Dania.

Ostateczny skład na szczebel reprezentacji wyglądał następująco: Skromny; Barwiński Janduda, Waśko, Parpan, Jabłoński II; Przecherka, Gracz, Górski, Cieślak, Bobula. Wynik 8:0 dla Danii.



Parker wyeliminowany

Turniej wimbledoński wpływa w tym roku pod znakiem wielkich sensacji. Po wyeliminowaniu z gry pojedynczej doskonałego tenisisty czeskiego Jaroslawa Drobnego przez Włocha Cuccelliego, wczoraj Wimbledon miał drugą sensację w postaci porażki faworyta na zwycięzcę turnieju Amerykanina Franka Parkera z doskonale usposobionym Szwedem Berlingerem.



Szwed zwyciężył Parkera po ciężkiej pięciosetowej walce mając przewagę w serwisie i lepszej grze przy siatce.

Paeresson wycofał się Wrzesiński wygrywa IV etap przed Kapiakiem

Wólcik nie oddaje żółtej koszulki lidera



W drodze do Olsztyna

który wyrzucił się na szosie. Na Czecha wpadli Szwed Paeresson, oraz Bukowski i Wojcieszek. Paeresson kontynuował wyścig dalej, lecz po przejechaniu 20 km upadł powtórnie i na skutek skurczu mięśni nóg wycofał się z wyścigu. Poza tym na etapie wycofali się: Węgier Kiss, Czech Keberle i Polacy Przybysz, Zalewski i Szmidt. Etap ukończyło 44 zawodników. Następnym wypadkiem zdarzył się na ulicach miasta Szczecina, gdzie sploszone koło milicjanta wpadło na grupę 5-ciu kolarzy powodując liczne defekty rowerów.

Ponieważ stwierdzono, że przedstawiciel drużyny węgierskiej podawał po drodze zawodnikom napoje w butelkach, co jest sprzeczne z regulaminem wyścigów szosowych, został on umieszczony w ostatnim wozie na końcu wyścigu, a komisja sędziowska udzieliła 7-miu zawodnikom ostrzeżenia.

Na 100 km przed Szczecinem czołówka składa się z 11 kolarzy. Za Starogardem odpadają z czołówki Czech Vavarka, Rzeźnicki, Wyględa i Węgier Szalay. Pół kilometra za czołówką jedzie samotnie Szwed Rydmark. Na ulice Szczecina wpada zwarta grupa 7-miu ko-

larzy, wśród których jest 2-ch Szwedów, 1 Węgier i 4-ch Polaków. Na stadion w Szczecinie wpada pierwszy za metę Wrzesiński w czasie 6:50:20 godz. przed Kapiakiem — 6:50:20 i Widevalem (Szwecja) 6:50:23, a następnie w kolejności: 4) Pietraszewski 6:50:46, 5) Madi (Węgry) 6:50:43, 6) Paeresson (Szwecja) 6:50:46, 7) Wólcik 6:51:23, 8) Wyględa 6:57:52, 9) Rzeźnicki 6:57:52, 10) Szalay (Węgry) 7:00:55.

W klasyfikacji drużynowej IV etap wygrała Polska I 20:31:43, 2) Szwecja 41:31, 3) Polska II 21:09:10, 4) Polska III 21:15:51, 5) Czechosłowacja 21:27:50, 6) Węgry.

Klasyfikacja drużyn narodowych po 4-ch etapach: 1) Polska I — 70:20:09, 2) Szwecja — 70:53:37, 3) Polska II — 71:13:01, 4) Polska III — 72:12:19, 5) Czechosłowacja — 72:42:19.

Klasyfikacja indywidualna po 4-ch etapach: 1) Wólcik — 23:25:06, 2) Kapiak — 23:27:22, 3) Wrzesiński — 23:27:34, 4) Rydmark (Szwecja) — 23:35:40, 5) Pietraszewski — 23:39:25, 6) Napierała — 23:56:14 i 7) Stolarczyk — 23:58:57.

Dzisiaj kolarze odpoczywają przez cały dzień w Szczecinie.

Przed dzisiejszym raidem ŁKM

Ani spiekota, ani słońce nie powstrzyma przed raidem prawdziwego motocyklisty

Motocykliści to taka kasta sportowców, których na ogół nie potrafi wstrzymać od imprez, ani spiekota, ani słońce. W chwili, gdy piszemy o Raidzie Pielicowym z Rozkazem Łódzkiego Klubu Motocyklowego — ulowny deszcz bełni w szyby, a ulice spływają strumieniami wody, ale nie przejmujemy się tym, jeżeli nawet w razie niepogody raid ten się nie odbędzie, dzisiaj warto z tego rodzaju imprezą bliżej się zapoznać.



RAID TO NIE WYŚCIG

Co to jest raid? Myłbysy się ten, kto by

sądził, że chodzi tu o wyścig, a więc o rozmięcie jak największej szybkości. Raidy motocyklowe mają inny cel, a głównie chodzi w nich o sprawdzenie umiejętności takich, jak opanowanie i dokładna znajomość maszyny, orientacji w terenie i umiejętność jazdy nawet po... bezdrożach.

24 KM BEZDROŻY

Raid pielicowy ŁKM odbędzie się na trasie długości około 214 km, w tym autostrady zawodnicy będą mieli 110 km, zwykłej szosy i kategorii 66 km, II kategorii 14 km i terenu 24 km. Teren — to wiejskie drogi, drożki, a często i jazda na przełaj. Zawodnicy w dwóch punktach kontrolnych otrzymają rozkazy, które będą zawierały odległość do następnego punktu kontroli w km oraz wykaz miejscowości, przez które będą mieli przejechać.

PUNKTY KONTROLNE

Jedną z najważniejszych rzeczy w raidach jest utrzymanie średniej szybkości, gdyż zawodników w każdej kategorii maszyn obowiązują ustalony czas, którego nie mogą przekroczyć bez narażenia się na punkty karne. Na trasie raidu zwykle znajdują się punkty kontrolne, często zamaskowane, które notują czas przejazdu zawodników, tym razem jednak punkty takie będą jawne, a na nich zawodnicy będą przedkładałi rozkaz celem wpisania im godzin przejazdu.

Wymiana rozkazów jazdy nastąpi w dwóch punktach: A — przy wjeździe i wyjeździe z miasta na Placu Leonarda i B — na rogatce przy ul. Brzezińskiej, róg Strykowski.

SREDNIA SZYBKASĆ

Średnia szybkość, jaka będzie obowiązywała uczestników raidu ŁKM wygląda dla poszczególnej kategorii następująco: maszyny do 250 ccm — 35 km na godz., do 350 ccm — 40 km na godz., ponad 350 ccm — 45 km na godz. i dla maszyn z doczepkami również 45 km na godz.

PUNKTY KARNE

O zwycięstwie i dalszej klasyfikacji zawodników decydować będzie najmniejsza ilość punktów karnych, które czekać będą na nich na każdym kroku, a więc za nie przedstawienie maszyny do przeglądu technicznego, opóźnienie się na start, korzystanie z obcej pomocy i za każdą minutę wcześniejszego lub późniejszego przybycia na punkt kontrolny i metę.

Start i meta raidu ŁKM znajdować się będzie przy ul. Senatorskiej 35 — 37.

ZABAWA LUDOWA LIGI MORSKIEJ

Liga Morska tradycyjnym zwyczajem w ramach „Tygodnia Święta Morza” urządziła Zabawę Ludową na Polesiu Konstantynowskim. W dniu 27 bm. wszyscy członkowie Ligi Morskiej oraz społeczeństwo winno tłumnie wyjść na spotkanie Lidze Morskiej i poprzeć powyższą imprezę. W programie przewidziane są: wyścigi kajakowe, pływanie, konkurs strzelania, wianki, rakłety, ognie bengalskie oraz wiele innych niespodzianek.

UWAGA, WCZASOWICZE!

Wszystcy, przyjęci przez Wojewódzka Komisję Wczasów Młodzieży Zorganizowanej na pierwszy turnus do Wierca-Zdroju i Długopola, obowiązani są stawić się 30 czerwca br. w Łodzi ul. Kopernika 8 (Kom. Woj. OMTUR) o godz. 16-ej. Koledzy, którzy na obozach mają wznaczone funkcje przyjeżdżają o godzinie 11-ej.

Szczegółowych informacji udziela w tej sprawie odnośnie P.K.J. D-O26181

Niedziela na boiskach łódzkich

PIŁKA NOŻNA

W Pabianicach o godz. 18-tej rozegrany zostanie mecz mistrzów okręgowych Łodzi i Kielc: PTC i Gwardii; o wejście do II Ligi.

W Łodzi na stadionie ŁKS-u na boisku głównym i treningowym od godz. 9-tej trwać będzie turniej siódmkowy. Z okazji 20-lecia TUR-u Łódzkiego odbędą się następujące mecze: Piłmiej — Łódzianka, ŁKS — TUR (Nowe Złotno), Widzew — Resursa, ZZK (Łódź) — Czyn (Łódź), ZZK (Koluszki) — Zjednoczone, Chemiczna — Skra (Baluty), TUR (Sieradz) — Gwardia (Łódź), Papiernia — Siódemka (Czechochowa). O godz. 15-tej spotkają się zwycięzcy, a o godz. 18-tej odbędzie się finał turnieju siódmkowego.

W Helenowie o godz. 9,15 rozpoczyna się zawody jubileuszowe z okazji 20-lecia istnienia Robotniczego Klubu Sportowego TUR w Łodzi. Siatkówka żeńska i męska: HKS — TUR, szczyptorniak żeński: Zryw — TUR, szczyptorniak męski: Skra (Warszawa) — TUR.

O godz. 12,15 rozegrany zostanie mecz seniorów Widzewa z drużyną jubilatów z 1928 r.

czas gry trwać będzie 2 x 20 minut.

Następnie odbędzie się bieg australijski na torze kolarskim.

LEKKOATLETYKA

Na stadionie ŁKS-u o godz. 17 odbędzie się trójmecz męski: Skra (Warszawa) — HKS — TUR.

Datownik propagandowy na zjazd plakietowy

Urząd Pocztowo-Telekomunikacyjny Kazimierz Dolny będzie stempelował w dniach 26—28 VI br. korespondencje listową specjalnym datownikiem propagandowym z napisem: „Plakietowy Zjazd Motocyklowo-Samochodowy Kazimierz Dolny 26—28 VI. 1948 r.”

Filatelisci, pragnący uzyskać odcisk tego datownika, winni zaadresować do siebie kopertę lub kartę pocztową z naklejonym znaczkiem pocztowym, który ma być unieważniony specjalnym datownikiem, przesłać w liście opłaconym do Urzędu Pocztowo-Telekomunikacyjnego Kazimierz Dolny.

Co usłyszymy przez radio

7.05 Koncert Orkiestry Detel. 8.00 Dziennik. 8.20 Program dnia. 8.30 Muzyka lekka. 9.00 (E) Transmisja Nabożeństwa z Moszczenicy. 10.00 „W rodzinie Lebidów”. 10.15 (E) Audycja regionalna z Moszczenicy. 10.45 Muzyka z płyt. 11.00 (E) Program na dziś. 11.05 (E) „Na widowni tygodnia”. 11.15 (E) Kwadrans melodii tanecznych (płyty). 11.30 (E) Komunikaty 11.40 (E) Chwila muzyki. 11.45 (E) „Z frontu Radiofonizacji” — pogadanka Dyr. Okr. P. R. A. Smieiana. 12.04 Poranek symfoniczny 13.30 „Dziecinna zabawa” — zagadka radiowa 13.40 Koncert „Służby Polsce” na Żuławach. 14.25 Przen. nawięk aud. przysięgłego tygodnia. 14.30 „Zabusia” — słuchowisko wg komedii G. Zapolskiej. 15.15 Koncert Polskiej Kapeli Ludowej. 15.45 „Z poezji Le-

nartowicza” 15.55 Muzyka poważna. 16.40 „Koszalek-Opalek zobaczył morze” — audycja dla dzieci. 17.00 „Podwieczorek przy mikrofonie”. 18.15 „Świeczka zgasta” — komedia A. Fredry. 18.35 „Pieśni Polskie”. 19.05 „Nowe ksądzki”. 19.20 (E) Koncert solistek (płyty) 19.40 (E) „O namiętności domowych” — humorystka. 19.50 „Z piosenka po Europie”. 20.20 Audycja wmienna Wydziału Współpracy z Zagranicą. 20.50 Muzyka lekka. 21.00 Dziennik. 22.00 Muzyka taneczna. 22.25 (E) Wiadomość sport. lok. 22.33 (E) Omów. progr. lok. na jutro 22.35 D. c. muzyki tanecznej 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.10 Wiadomości sportowe 23.30 Muzyka taneczna 24.00 (E) Koncert żyweń 0.30 (E) Zakończenie audycji i Hymn.